

SŁOWO

Wilno Sroda 5 stycznia 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szołowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 16
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GZĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Betorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewiczza 68

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewiczza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIR — ul. 3-o Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 40-14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewiczza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3, telefon redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zgaśnięcie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 63907.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Komuniści na Jawie i na Socjaliści niemieccy zapowiadają ofensywę panamskim międzymorzu.

Władze holenderskie — z niewiadomych dotąd przyczyn — usiłowały puz komunistyczny na Jawie zatuzować, dlatego też teraz dopiero napłynęły do Europy korespondencje pocztowe i telegraficzne. Rzadki to wypadek, aby można było wyspę mającą obszar (wraz z wyspą Maddera) prawie 150 tysięcy kilometrów i przeszło 30 milionów mieszkańców niemal zupełnie odciąć od świata. Wobec takiej sprężystości władz holenderskich tem bardziej dziwi, że nic a nic nie wiedzieli o gotującym się zamachu komunistycznym.

Signal do „rewolucji” dano z przedmieścia miasta Batawia zwane go Weltevreden — w nocy z 12 na 13 listopada. Noc była ciemna, „choć oko wykoła jak się to mówi. Jakież było zdumienie mieszkańców Batawii, gdy na poranku zobaczyli główne gmachy miasta a w szczególności gmach poczty i telegrafu strżone jak żelazny okop przez znaczne oddziały żołnierzy. Dopiero rano dowiedziano się, że Batawia była widownią — rewolucji.

Pierwszy szurm przypuścili komuniści do więzienia na przedmieściu Batawii zwanego Głodok. Punkt o północy kilkadziesiąt ludzi ubranych całkiem na białą (Malańczy ubierają się na białą idąc „na śmierć”) zaaakowało więzienie usiłując dostać się do wnętrza. Przy gęstej strzeliźnie z bronią rozległy się okrzyki *Rapat, rapat, madzul, co ma znaczyć: „Kupa, naprzód!”* Wszelako waleczny opór dany przez straż więzienną udaremnił zamach.

Tedy ekscytanci rzucili się na centralę telefonów i opanowali ją. Na przedmieściu Weltevreden mieszka mnóstwo Europejczyków. Tam też rezyduje namiestnik; tam mają swoje siedziby główne władze. Przerwanie telefonów odcięło miasto od przedmieścia. Dopiero postać pieszka zaalarmowała miasto właścicieli i odsiecz mogła przybyć. Sam namiestnik wyszedł przeciwko komunistom na czele znacznej oddziału policji. Przyjęto oddział gęstą salwą karabinową. Pomimo to policjantom udało się rozproszyć bandę i wielu głównych podżegaczy poaresztować. Niejedną też komunistą padł od kuli. Komuniści rozporządzali zdumiewająco dużym zapasem nowiuteńkich rewolwerów oraz naboju. We awa cni po zlikwidowaniu puczu przechwycony został statek holenderski wiozący z Singapoore broń w wielkiej ilości i amunicję — przewiezioną holenderskiej i belgijskiej.

W Batawii próbowali komuniści rabować. Iu ich wygnano niema dokładnej wiadomości. Pod sąd oddano przeszło 300-tu.

O jeonym czasie co i w Batawii wybuchły zamachy w wielu miastach i miejscowościach — co świadczy, że pucz był zorganizowany i przygotowany. Np. w Tangerang komuniści w liczbie co najmniej pięciuset ludzi — na biało co da nogi ubranym — przypuścili szurm do koszar policji i opanowały ją, zaczęli gmach demolewać. W wielu miejscach poprzerywali komuniści linie kolejowe: zburzyli centralną stację radiową. W niektórych miastach ludność sama zorganizowała milicję obywatelską dla walki z komunistami.

Na Jawie udało się stłumić komunistyczny ruch. Na innym niemień egzotycznym punkcie daje on niepokojący znak życia o sobie. Jak wiadomo w republice Nikaragua, w Ameryce Środkowej wre wojna domowa między obozem konserwatywnym a tak zwanym liberalnym. Liberalowie pragną zwać prezydenta Diaza. Podtrzymują ich Meksyk, konserwatyści zaś popierają energicznie Stany Zjednoczone. W sam dzień świąt Bożego Narodzenia wyładowały wojska Stanów Zjednoczonych na wybrzeże Nikaragui i ogłoszły je za „pas neutralny” okupowały. A właśnie ma stronictwo liberalne swą bazę operacyjną na tem wschodnim wybrzeżu. Co będzie dalej? Trudno przewidzieć. Natomiast to pozytywnie jest wiadome, że owi nikaragajscy liberalowie to ekspozytura najczystszy — komunizmu. Dlatego tak gorliwie pomaga im Meksyk.

Akcja i gra Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej żywo niepokoi nietylko opinie publiczną w Meksyku lecz i — w Anglii. Wiadomo, że dzięki poparciu Stanów Zjednoczonych odwrwała się Panama od Nikaragui i stała się w 1903-cim niepodległym państwem. Ręka Stanów Zjednoczonych zacięła nad — kanałem Panamskim. Teraz znów te konszachty z Nikaragui. Stany Zjed-

BERLIN, 4 I. PAT Na zwołaniem wczoraj wieczorem przez republikańskich Reichsbannerów wiecu ludowym poseł socjalistyczny Scheidemann wygłosił przemówienie, w którym określając ostatnie swoje wystąpienie na arenie parlamentarnej, jako czyn patriotyczny, stwierdził, że zagranica sprawiedliwe znaczenie jego słów oceniła, oraz, że rząd Rzeszy zbyt pobłażliwie dotychczas traktował kłownia niemieckiego obozu reakcyjnego. Z dniem Scheidemanna zagranica musi raz wreszcie dowiedzieć się, że uczciwi republikańscy niemieccy nie mają zamiaru pokrywać swoim nazwiskiem poczynań prawicowych. Niemiecko-narodowi wdzierają się obecnie przemocą do rządu mając na myśli jedynie ubicie własnych interesów przy uchwalaniu nowych cel.

Republikańscy muszą przeto za wszelką cenę wziąć udział w rządzie i to nawet wówczas, gdyby musieli pozostać w nim w mniejszości. Scheidemann zaznaczył na koniec, że obóz republikański przejdzie z ezysto obronnego stanowiska do ofensywy.

Zatarg w Nicaragua.

WASZINGTON, 4—I. Pat. Socjalistyczny senator Wheeler zgłosił w senacie rezolucję domagającą się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Nicaragui.

Kara śmierci przez powieszenie.

JASŁO, 4—I. Pat. Onegdaj przed trybunałem przysięgłych Sądu Okręgowego w Jasle zakończyła się trzydniowa rozprawa karna przeciw Michałowi Malczyńskiemu, lat 21 i Władysławowi Łabajowi, lat 22, mordcom księdza Męcińskiego w Zamarystowie, pow. Gorlickiego. Obwinieni przyznali się z całym cynizmem do zbrodni. Sąd przysięgłych potwierdził jednogłośnie winę oskarżonych, trybunał zaś po naradzie skazał obydwu na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

III czytanie budżetu na rok 1927—1928.

WARSZAWA, 4 I. PAT. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do rozpatrywania w trzecim czytaniu budżetu na rok 1927—28. Na wstępie posiedzenia zabrał głos minister skarbu Czechowicz, oświadczając, że wydatki państwowe zostaną zwiększone naogół w porównaniu z pierwszym prelinimiarzem o 70 milionów. Na pokrycie tego przewiduje się podniesienie dochodów niektórych pozycji, jak cel, podatek od nieruchomości, monopolu spirytusowego, dochodów z kolei i t. d.

W rezultacie budżet po stronie dochodów i rozchodów zamyka się sumą 1971 milionów złotych. Jeżeli stan finansów państwa pozwoli, to rząd w swoim czasie wystąpi jeszcze z odpowiednimi wnioskami o kredyty na cele objęte artykułem 4 w pierwszym jego brzmieniu.

Po tem oświadczeniu referent budżetu Ministerstwa Skarbu pos. Michałski (Ch N) zaproponował utrzymanie propozycji rządowej w zakresie dochodów i wydatków tego resortu Komisja przyjęła cały ten budżet bez zmian skreślając jedynie w dochodach i wydatkach kwotę 8.620 złotych w dziale kontroli ubezpieczeń dla zaznaczenia, że odnośny departament Ministerstwa Skarbu ma być zamieniony na Wydział.

W części budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto wniosek pos. Michałskiego o podwyższenie poborów Prezydenta o 60 tysięcy rocznie, a tam samem podwyższenie poborów me iężnych Prezydenta do 15 tysięcy.

Wniosek pos. Michałskiego został przyjęty.

W następnej części budżetu: Sejm i Senat — przyjęto większością głosów wniosek referenta pos. Pączka (PPS) o podniesienie o 363.922 złote pozycji djet posłów i senatorów dla przywrócenia potrąconych dotychczas

pośtom 6 proc. w myśl ustawy sanacyjnej.

W części Najwyższa Izba Kontroli — przyjęto wniosek pos. Byrki (Piast) o skreślenie 12.900 złotych przeznaczonych jako specjalny dodatek dla Prezesa Najwyższej Izby Kontroli z motywe, że sprawy tej, jako zasadniczej nie można zlatwiać jednostronną uchwałą Rady Ministrów bez ustawy.

Budżet Prezydium Rady Ministrów referował pos. Polakiewicz (Str. Chł.). Budżet ten przyjęto z drobną zmianą w budżecie Trybunału kompetencyjnego.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęto wniosek referenta pos. Rusinka o wstawienie w wydatkach Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia 185 złotych na zakup od Ministerstwa Spraw Wojskowych baraków w miejscowości Witkowicach pod Krakowem i przenieszenia ich na szpital dla dzieci jaglińskich, skreślono zaś 873, 845 złotych przeznaczonych w dodatku 10 proc. dla K.O.P. Dalej przyjęto wniosek referenta o przyznanie 100 tysięcy złotych na dalszą budowę insytytu radowego w Warszawie, wreszcie przyjęto wniosek referenta o przesunięcie do budżetu pracy i opieki społecznej sumy 1140 tysięcy przeznaczonych na doraźne zapomogi z powodu klęsk elementarnych.

W budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęto wniosek pos. Piągera (PPS) o skreślenie stałego kredytu przeznaczanego na Radę Prawniczą.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisja rozpatrywać będzie w trzecim czytaniu budżet długów, rent, emerytur, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Pracy i Opieki Społecznej, Robot Publicznych, Komunikacji, Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, poczem odroczy swoje posiedzenie do wtorku przyszłego tygodnia.

Artystka, literatka, nauczycielka, ziemianka, lekarka, rzemieślniczka, matka, żona, kobieta rodzinna i samotna czyta ulubiony swój społeczno-literacki ilustrowany tygodnik

„BLUSZCZ“

48 kolumn druku, bogaty dział literacki i świetnie redagowany dział praktyczny

W dodatku **moż przesłać 20 modeli paryskich. Tablica krojów, wzory haftów naturalnej wielkości.**

Numery okazowy wysyłamy po nadesłaniu 60 gr. na kosztu przesyłki i opakowania.

Prenumerata miesięczna 5 zł. 80 gr.
 Adm. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99.
 Konto P. K. O. Warszawa Nr 3.700.

RADJOSŁUCHACZE!

Pamiętajcie, że lampki PHILIPS MINI-WATT wykonane są według najnowszych wymagań radiotechniki i że odznaczają się minimalnym zużyciem prądu i niedoścignioną trwałością.

Żądajcie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radiowych!

W prospektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednią lampkę dla Waszego aparatu.

Uchylenie furtki?

Analizując oświadczenie premiera Woldemarasa wobec przedstawicieli prasy zagranicznej o „wzmocnieniu władzy wewnętrznej” oraz wywiad udzielony przez korespondentowi ryskiemu „Jaunakas Zinas” o stanowisku nowego rządu względem innych państw, autor artykułu „Furtka p. Woldemarasa” w „Słowie” z dnia 22 grudnia ub. r. zupełnie słusznie dopatrywał się w tych oświadczeniach pewnych sprzeczności, nazywając je furtką, którą pozostawia sobie premier rządu Kowieńskiego dla swych dalszych planów.

P. Woldemaras mówił wówczas, że może być mowa o współzyciu gospodarczym z Polską, że nowy rząd powita wszelkie kroki w kierunku zlikwidowania konfliktu. Padły jednak pod adresem Polski przedewszystkiem słowa wypowiedziane w tonie prowokacyjnym a nacechowane wyjątkową agresywnością. Przypuszczać należy zatem, że p. Woldemaras przewidujący fiasco kalkulacji agresywnych w razie niezwłocznego wprowadzenia ich w czyn w warunkach napiętych stosunków z Rosją i Niemcami, — lepiej niż kto inny spośród polityków kowieńskich uświadomił sobie konieczność nawiązania gospodarczych stosunków z Polską. Zmuszony jest jednak na razie uchylić od konkretnego postawienia tej ostatniej kwestji, by móc do czasu ugotowania i utrwalenia swej władzy odparować ewentualny zarzut zaprzaczenia Wilna, zarzut posiadający dotychczas moc cudowną obniżania każdego gabinetu w ciągu jednej doby.

Furtka, którą pozostawił sobie premier Woldemaras, była dotychczas ściśle zamknięta. Uchylił ją p. Woldemaras nieznacznie na jakiś, jednak uchylił, w ostatnim swem oświadczeniu, w czasie pobytu w Kłajpedzie, wobec przedstawiciela „Morgen Stimme”. Powiedział mianowicie:

„O ile mogłem stwierdzić z przeprowadzonych rozmów panuje ogólne przekonanie, że otwarcie Niemna poddyktowane jest koniecznością gospodarczymi. Czy da się to jednak uczynić, nie mogę powiedzieć. Nie rozumiem tylko dlaczego zapominają się, że Niemni nie jest przecież zamknięty, albowiem zostały wydane przepisy co do spławu. Są one *oprawda jednostronne*, ale dają możliwość użytkowania rzeki dla celów handlowych i komunikacyjnych. Jest jednak faktem, że od czasu ogłoszenia tych przepisów tranzyt nie ruszył z miejsca.”

To przyznanie się, że otwarcie Niemna jest dla Litwy koniecznością gospodarczą, że przepisy co do spławu są *jednostronne* — jest faktem niezmiernym, świadczy bowiem o rozumieniu przez polityka kowieńskiego potrzeby w interesach gospodarczych Litwy wywizyjnych przepisów jednostronnych, które spowodowały, że do ostatniej chwili „tranzyt nie ruszył z miejsca”. Co prawda myśl swoją p. Woldemaras dyplomatycznie zamaskował oklepanem twierdzeniem obliczonym na nielicznych, zresztą nie orientujących się w sytuacji, polityków zagranicznych a uspokajając działającym na o pozycję, że bezczynność spławu Niemnem jest skutkiem intrygi Polityki, która z tranzytu robi sprawę polityczną. Dalej, co do tranzytu kolejowego, p. Woldemaras oświadczył, że i ta kwestja jest również polityczną: „tranzyt kolejowy jest wolny (?) i Polska może używać koleje litewskie(?) jeżeli zaś nie używa w odpowiedni sposób, to tylko dlatego, że znajduje się w jeszcze gorszym położeniu gospodarczym niż Litwa, poatem robi z tej kwestji sprawę polityczną”.

Tak więc w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Morgen Stimme”, jak i w dwóch poprzednich, na wstę-

Sejm i Rząd.

Stabilizacja sytuacji politycznej.

WARSZAWA, 4 I. (tel. wt. Słowa). Zrzeczenie się części kredytów a w tej liczbie i 80.000.000 złotych na inwestycje w wojsku z budżetu na rok 1927—28 na wczorajszym Radzie Ministrów wywarło w kołach sejmowych jaknajlepsze wrażenie. Wobec usunięcia tego jednego motywu który mógł pociągnąć za sobą pewien zatarg pomiędzy Sejmem a Rządem przypuszczają ogólnie że III czytanie preliniarza budżetowego przejdzie bez żadnych trudności. Również doniosłe znaczenie dla poprawy stosunków pomiędzy Sejmem a Rządem miała wczorajsza konferencja marszałka Rataja z premierem marszałkiem Piłsudskim.

Wszystko to wskazuje, że sytuacja polityczna uległa stabilizacji i jakiegokolwiek niespodzianki, któreby zakłóciły tak prac państwowych wyjątkowo się być wykluczone. W związku z stabilizacją sytuacji politycznej w kołach politycznych uwatana jest za rzecz pewną stabilizacja gabinetu i o zadnej rekonstrukcji, mimo lansowania tych poglądów, mowy być nie może. W znacznym stopniu do tego przyczyniło się dzisiejsze ekspoz. min. Zaleskiego, które przyjęte zostało przez wszystkich z zadowoleniem.

Jeżeli już mowa o zmianach to mogą mieć one jedynie miejsce na placówkach dyplomatycznych zagranicą. Podobno w związku z objęciem przez min. Patka posełstwa w Moskwie w składzie poselstwa przewidywane są znaczne przesunięcia.

Wycieczka parlamentarzystów do Francji.

WARSZAWA, 4 I. (tel. wt. Słowa). Wycieczka parlamentarzystów polskich do Francji pod przewodnictwem wice-marszałka Dąbskiego wyjedzie około 30 stycznia i zabawi we Francji trzy tygodnie.

Ekspoz. Min. Zaleskiego.

Wygłoszone na wczorajszym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych ekspoz. Min. Zaleskiego zamieszczamy na stronie 2-jej.

Po wysłuchaniu expoz. p. Ministra spraw Zagranicznych Zaleskiego komisja poslanca wita dyskusję nad niem odłożył do środy dnia 5 b. m. godz. 10 rano.

Marszałek Piłsudski w Sejmie.

WARSZAWA, 3 I. (tel. wt. Słowa). W dniu dzisiejszym około godz. 6 popołudniu przybył do gmachu Sejmu Prezes Rady Ministrów i Minister Spr. Wojsk. Marszałek Piłsudski i odbył z Marszałkiem Sejmu Ratajtem przeszło godzinną konferencję.

Min. Staniewicz.

Przebywający w Wilnie podczas świąt Bożego Narodzenia Minister Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz odwiedził w dniu 31.XII. r. ub. Okręgowy Urząd Ziemski, gdzie odbył konferencję z Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego Stanisławem Łęczyńskim w sprawie:

- 1) planu robót secalenowych na rok 1927, 2) rozwoju pomocy kredytowej secalnym gospodarstwom, 3) uzupełnienia gospodarstw przy secaleniu, 4) wywołania aktów nadawczych osadnikom wojskowym, oraz 5) szybszego zakończenia rozpoczętej w latach ubiegłych parcelacji rządowej.

Konferencja prasowa u gen. Deedes'a.

Przebyły świeżo do Warszawy gen. Wyndham Deedes, b. szef palestyńskiego rządu cywilnego przyjął onegdaj dziennikarzy stłecznych na konferencji prasowej. Konferencję zabrał poseł Głubaua, pteżem gen. Deedes oświadczył, że przybył do Polski, ponieważ jest tu wielce liczna ludność żydowska, on zaś od czasu swej działalności w Palestynie żywo interesuje się sprawami sionizmu i żydowskiej siedziby narodowej. Mówił, że Anglia nadal zamiera gorąco popierać sprawę kolonizacji żydowskiej w Palestynie, jak o tem świadczy niedawne głosowanie w parlamencie. Anglia czyni to wskaxz z pobudek czysto altruistycznych, wiecna swęj tradycji popierania matcy narodów i ich dążen do niezależności narodowej. Coprawda, celem kolonizacji żydowskiej w Palestynie nie jest stworzenie niepodległego państwa, a tylko siedziby narodowej. W ten sposób Anglia, popierając dążenia narodowe, nie stwarza mimo to nowej placow i wwojującej agresywnej nacjonalizmu. Gen. Deedes ma wiele podziwu dla cynicy zalet rasy żydowskiej, jest też przekonany, że aspiracje narodowe żydów dadzą się najzupełniej uzgodnić z lojalnością wobec państwa angielskiego.

Na zapytanie, co sądzi o Polsce, gen. Deedes oparł, że rad jest niewywnowite, iż nałd polski o-ryszak swą państwowość, że znoiał polacye swe try rodzate przez tak długie lata ozielenie i, że, jako naród, wysoko ceniący swego ducha narodowego, zdoła zapewne wykazać wieje zrozumienia dla tegoż ducha i u innego narodu.

Z H—ski.

